

# **BIULETYN WEWNĘTRZNY**

Związek Nauczycielstwa Polskiego



**Przygotowane dnia:**

**5.12.2017**

# SPIS TREŚCI

## Związek Nauczycielstwa Polskiego

### **Znowu będą mieli pod górę..... 3**

5.12.2017 Dziennik Elbląski str. 4 wiadomości, autor: *Paweł Jaszczanin*

... Między innymi tę kwestię negatywnie ocenił **Związek Nauczycielstwa Polskiego**. • Zmienia się też ścieżka awansu zawodowego. Teraz wejście na najwyższy szczebel drabiny zawodowej zajmie nauczycielom nie 10 a... 15 lat. ...

### **Uczą za darmo, bo muszą..... 4**

5.12.2017 Rzeczpospolita str. 5 prawo co dnia, autor: *Katarzyna Wójcik*

... Jak donosi **Związek Nauczycielstwa Polskiego**, zajęcia wyrównawcze dla uczniów niepełnosprawnych, zajęcia w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz rozwijające zainteresowania i uzdolnienia uczniów są prowadzone nierzadko jako wolontariat. ...

## Związek Nauczycielstwa Polskiego

### Znowu będą mieli pod górę

5.12.2017 Dziennik Elbląski str. 4 wiadomości,

autor: Paweł Jaszczanin

#### Edukacja

Prezydent podpisał ustawę o finansowaniu zadań oświatowych. Nauczyciel dłużej poczeka na awans, ale wyróżniający się dostaną 500 zł dodatku. Kto? O tym zdecyduje dyrektor. Środowisko nauczycielskie jest podzielone.

Zmiany w karcie nauczyciela są już pewne. 24 listopada prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. Przyjęte zmiany dotyczą m.in. oceny pracy nauczycieli, wydłużenia ścieżki ich awansu zawodowego, zatrudniania i zwalniania czy urlopów dla poratowania zdrowia. Związki zawodowe wniosły o zawetowanie chociaż części proponowanych zmian, ale prezydent okazał się niewzruszony na ich apele. Nie ma się zatem co dziwić, że wielu nauczycieli jest rozczarowanych. Mimo zapewnień ze strony resortu edukacji, zmiany nie zostały uzgodnione z partnerami społecznymi. Teraz nauczyciel co trzy lata przejdzie ocenę.

Nabierze ona też nowego znaczenia, bo od niej uzależniona będzie m.in. możliwość szybszego zdobycia stopni awansu zawodowego czy lepszej pensji. Ci, którzy otrzymają wyróżniającą ocenę za swoją pracę, dostaną też nowy dodatek motywacyjny - 500 zł. Po raz pierwszy na konta nauczycieli dyplomowanych (bo tylko oni będą mogli go otrzymać) dodatkowe pieniądze wpłyną od 1 września 2020 r. Dodatek ma stanowić uzupełnienie obecnego systemu awansu zawodowego. Co ciekawe, dyrektorzy szkół będą musieli sami stworzyć regulamin, według którego takowa ocena zostanie przeprowadzona. Między innymi tę kwestię negatywnie ocenił **Związek Nauczycielstwa Polskiego**.

Zmienia się też ścieżka awansu zawodowego. Teraz wejście na najwyższy szczebel drabiny zawodowej zajmie nauczycielom nie 10 a... 15 lat. Z 2 do 3 lat wydłuży się też okres pracy niezbędny do rozpoczęcia stażu na stopień nauczyciela mianowanego, a z 1 roku do 4 lat wydłuży się okres pracy konieczny do rozpoczęcia stażu na stopień nauczyciela dyplomowanego. Dyrektorzy są podzieleni. - Nie patrzę na te zmiany w kategoriach strachu - mówi Zofia Bogacz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 15 w Olsztynie. - Będziemy musieli je przeprowadzić, ale lepiej by było, gdyby kryteria oceny nauczyciela były zbliżone we wszystkich szkołach. To musi być obiektywne. Na pewno będzie to trudne - przyznaje. - Nauczyciel musi wiedzieć, że za konkretną pracę będzie miał konkretną ocenę.

A co z oceną moralną?

- Są różne kryteria, to tylko nazwa schematyczna - uważa Zofia Bogacz. - Na pewno będzie jakieś szkolenie dyrektora i rady pedagogicznej. Zresztą my i tak oceniamy nauczycieli. Dotychczas nie było to zapisane w karcie. Co do awansów, to trudno się do tego odnieść. Wiadomo, że awans to podwyżka wynagrodzenia i większa motywacja.

Do przeciwników zmian należy Krzysztof Salczyński, dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych w Olsztynie.

- Okresowe ocenianie nauczyciela, to rzecz nie do strawienia - mówi. - Nie można wszędzie wciskać ideologii.

A co z regulaminami, które będą musieli stworzyć dyrektorzy? Czy to nie oznacza, że w prosty sposób powstanie kilkadziesiąt tysięcy regulaminów? - Oczywiście, że tak, a to nigdy nie będzie wymierne - przekonuje Salczyński. - Jednemu przyjdzie do głowy, żeby nauczycielowi przykręcać śrubę, a drugiemu żeby przymykać oko na różne sprawy. Ludzie nie zasługują na takie traktowanie. Wszystko będzie zależało od czyichś pomysłów zawartych w regulaminie. A co z wydłużoną ścieżką awansu?

- To nie będzie zachęta do zawodu. Już teraz są problemy, żeby awansować na nauczyciela dyplomowanego - wyjaśnia Krzysztof Salczyński. - Dziś zajmuje to 10 lat, a będzie zajmowało 15. Nie sądzę, że ludzie wytrzymają. Zwłaszcza przy takich nędznych płacach - stwierdza dyrektor ZSEiT w Olsztynie.

A dodatek motywacyjny w wysokości 500 zł, ale tylko dla nauczycieli dyplomowanych, to kolejny kontrowersyjny pomysł.

- I następny kij w mrowisko - uważa dyrektor Salczyński. - Nie widzę obiektywnych zasad przyznawania czegoś takiego. Jeśli jednak zrobi się twarde reguły, to może się okazać, że niewielu ludzi będzie w stanie je spełnić. To 500 zł może prowadzić do rozdźwięków, podejrzewania o szczególne traktowanie niektórych nauczycieli itd. Te zmiany są niebezpieczne - podsumowuje. Należy dodać, że przy jednoczesnym wprowadzeniu dodatku za wyróżniającą pracę, MEN likwiduje zasiłek na zagospodarowanie dla nauczycieli kontraktowych oraz nauczycielski dodatek mieszkaniowy.

Foto podpis| Teraz wejście na najwyższy szczebel drabiny zawodowej zajmie nauczycielom nie 10 a... 15 lat.

Foto podpis| Nauczyciel co trzy lata przejdzie ocenę. Nabierze ona też nowego znaczenia, bo od niej uzależniona będzie m.in. możliwość szybszego zdobycia stopni awansu.

Foto autor| Beata Szymańska

**Uczą za darmo, bo muszą**  
**5.12.2017 Rzeczpospolita str. 5 prawo co dnia,**  
autor: Katarzyna Wójcik

Oświata

W szkołach kwitnie przymusowy... wolontariat. Nauczyciele nie otrzymują przez to pieniędzy za nadgodziny.

Nie ma godzin „karcianych”, a nauczyciele wciąż uczą za darmo. Jak donosi **Związek Nauczycielstwa Polskiego**, zajęcia wyrównawcze dla uczniów niepełnosprawnych, zajęcia w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz rozwijające zainteresowania i uzdolnienia uczniów są prowadzone nierzadko jako wolontariat. Wbrew nazwie - przymusowy.

Godzin karcianych nie ma od zeszłego roku. Nauczyciele w 40-godzinny tygodniu pracy powinni natomiast prowadzić inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym zajęcia opiekuńcze i wychowawcze uwzględniające potrzeby i zainteresowania uczniów. W tym roku doprecyzowano Kartę nauczyciela - jako zajęć statutowych i czynności nauczyciele nie mogą prowadzić zajęć świetlicowych ani pomocy psychologiczno-pedagogicznej. A według rozporządzenia MEN pomoc pedagogiczno-psychologiczna to m.in. zajęcia rozwijające uzdolnienia, umiejętności uczenia się i zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze. Zajęcia pomocy psychologiczno-pedagogicznej (np. zajęcia wyrównawcze czy zajęcia rozwijające uzdolnienia) po nowelizacji powinny zatem odbywać się w granicach obowiązkowego pensum zajęć, nie zaś zajęć statutowych. Opcjonalnie praca ta może być wykonywana w godzinach ponadwymiarowych - za dodatkowym wynagrodzeniem.

- Szkoła zobowiązana jest objąć uczniów pomocą psychologiczno-pedagogiczną zgodnie z ich potrzebami. Od 1 września 2017 r. godziny na świadczenie takiej pomocy muszą zostać wskazane w arkuszu organizacji szkoły, a zatem uwzględnione także w budżecie szkoły - mówi Anna Ostrowska, rzecznik prasowy Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Okazuje się, że dyrektorzy szkół zmuszają nauczycieli, by prowadzili takie zajęcia jako wolontariat. Uzasadniają, że zgodnie z treścią art. 109 ust. 5 ustawy - Prawo oświatowe zajęcia rewalidacyjne dla uczniów niepełnosprawnych, zajęcia prowadzone jako pomoc psychologiczno-pedagogiczna oraz rozwijające zainteresowania i uzdolnienia uczniów mogą być prowadzone także z udziałem wolontariuszy. Jak jednak podkreślają przedstawiciele **ZNP**, z przepisu tego wynika, że udział wolontariuszy jest dodatkowy i fakultatywny. Obligatoryjnie prowadzi je nauczyciel. Fakultatywnie zaś w zajęciach prowadzonych przez nauczyciela może brać udział wolontariusz. Zgodnie z ustawą o systemie oświaty dyrektor szkoły stwarza wprawdzie warunki do działania w szkole wolontariuszy. Nie oznacza to jednak, że mają oni pracować za nauczycieli albo nauczyciele jako wolontariusze mają wykonywać swoje obowiązki pracownicze.

Podobnie nie można zastępować pracy nauczycieli osobami, które nauczycielami nie są. Gdyby ustawodawca dopuszczał taką możliwość - wskazałby ją w treści art. 15 ustawy - Prawo oświatowe obok regulacji dotyczących zatrudniania osób niebędących nauczycielami, prowadzących zajęcia w szkole.

- Umowa wolontariacka, która albo zastępuje pracę nauczyciela pracą wolontariacką, albo wymusza na nauczycielu prowadzenie zajęć w wolontariacie, narusza prawo i zasady współżycia społecznego. Jest nieważna z mocy prawa - podkreśla Krzysztof Lisowski, starszy specjalista ds. prawnych w **Związku Nauczycielstwa Polskiego**.

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autorki: k.wojcik@rp.pl